

**Wykładnia umowy
kredytu bankowego.
Kredyty frankowe
i złotówkowe.
Komentarz praktyczny
z orzecznictwem.
Decyzje Prezesa UOKiK.
Przykłady klauzul
niedozwolonych**

Rozdział 1. Kredyt bankowy w polskim prawie bankowym

1. Kredyt

Termin „kredyt” nie jest ten terminem nowym i *per se* nie jest **związany z prawem bankowym**. Potoczne rozumienie kredytu odnosi się do udzielenia finansowania na dokonanie zakupu/inwestycji.

Termin kredyt

Kredyt, jak podaje słownik języka polskiego [W. Doroszewski (red.), Słownik języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/kredyt.html>, dostęp: 26.2.2020 r.], ma trzy różne znaczenia, tj.:

- 1) „forma pożyczania pieniędzy, na określony czas i pod warunkiem ich zwrotu wraz z odsetkami; też: pieniądze pożyczone na tych zasadach”;
- 2) „kupno lub sprzedaż towarów bez pieniędzy z zobowiązaniem uregulowania należności w późniejszym terminie”;
- 3) „prawa strona konta księgowego”.

Z kolei słownik wyrazów obcych wskazuje na łacińskie pochodzenie terminu (od łacińskiego *creditum*), a kredyt definiuje następująco:

- 1) rodzaj pożyczki bankowej: kredyt mieszkaniowy;
- 2) sprzedaż towaru pod warunkiem późniejszej spłaty długu: sprzedać, dać na kredyt (http://www.edupedia.pl/words/index/show/277916_sownik_wyrazow_obcych-kredyt.html, dostęp: 26.2.2020 r.).

W publikacji NBP „Kredyt bankowy jako źródło finansowania działalności” (z 2015 r. – <http://www.ekonomik.rzeszow.pl/attachments/article/643/SKRYPT.pdf>, dostęp: 21.3.2020 r.) autorzy nie przytaczają definicji kredytu. Odwołują się jedynie do ustawowej

definicji umowy kredytu z art. 69 ust. 1 PrBank (s. 22). Podobnie w publikacji „Kredyt i pożyczka to nie to samo” (https://www.nbp.pl/edukacja/dodatki_edukacyjne/przeglad_abcabczbntc6/3.pdf – dostęp: 21.3.2020 r.) NBP nie definiuje pojęcia kredytu, wskazując jedynie, że w przeciwieństwie do umowy pożyczki środki przekazywane kredytobiorcom w ramach udzielonego kredytu pochodzą z depozytów (a zatem zgodnie z treścią publikacji banki nie są właścicielami pożyczonego w ramach kredytu kapitału). W publikacji K. Wójcickiej z KNF (https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Kredyt_bankowy_i_pożyczka_Wojcicka.pdf, dostęp: 21.3.2020 r.) kredyt został zdefiniowany jako umowa, w której jedną stroną jest bank/SKOK, a drugą kredytobiorca. Przy czym ww. definicja nie stanowi definicji kredytu, ale faktycznie opisuje umowę kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 PrBank.

Autorzy publikacji bankowych odwołują się do definicji ustawowych regulujących nie kredyt *per se*, ale umowę kredytu bankowego w PrBank.

Z tego względu należy przychylić się do poglądu prof. Z. Ofiarskiego (Z. Ofiarski, Prawo bankowe, Kraków 2004, s. 115 – przy czym należy tu podkreślić, że Z. Ofiarski mówi o braku ogólnej legalnej definicji kredytu w ustawodawstwie bankowym; Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2013) i śp. prof. dr. hab. R. Kaszubskiego (R. Kaszubski, A. Tupaj-Cholewa, Prawo bankowe, Warszawa 2010, s. 50), iż polskie prawo bankowe nie zawiera legalnej definicji instytucji kredytu [odmiennie: W. Srokosz (który utożsamia termin kredyt z umową kredytową) – w: E. Fojcik-Mastalska (red.), Prawo bankowe, Wrocław 2009, s. 217]. I co ważne, błędem jest uznanie, że **instytucja kredytu jest tożsama z instytucją umowy kredytu**. Przy czym, odnosząc się pokrótce do wyrażonego przez siebie poglądu w Komentarzu do PrBank [w: H. Gronkiewicz-Waltz (red.), Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2013, s. 241] – a mianowicie do uznania, iż na gruncie polskiego prawa bankowego możemy mówić o instytucji kredytu *sensu largo* i *sensu stricto* [w opinii autorki, kredyt *sensu largo* obejmował poza umową kredytu bankowego, umowę kredytu konsumenckiego oraz inne przepisy regulujące udzielanie kredytu, a kredyt *sensu stricto* dotyczył wyłącznie umowy kredytu (bankowego) – *ibidem*, s. 241, podobnie: A. Kawulski, Prawo

bankowe. Komentarz, Warszawa 2013, s. 335]. Należy uznać, że powyższe rozróżnienie pozostaje aktualne. Przy czym za kredyt *sensu largo* należy także uznać te kredyty, które mogą być udzielane przez podmioty inne niż banki i na podstawie innych niż PrBank aktów prawnych. Kredytem *sensu largo* będzie na przykład tzw. **kredyt kupiecki**. Kredyt ten uznawany jest za usługę finansową dokonywaną przez przedsiębiorcę na rzecz innego przedsiębiorcy, gdzie kredyt oznacza odroczoną formę płatności za towar (por. wyr. WSA w Poznaniu z 7.2.2018 r., I SA/Po 1167/17, Legalis; wyr. NSA z 5.1.2018 r., I FSK 343/16, Legalis; art. L – 311–1 pkt 6 francuskiego kodeksu konsumenckiego zalicza do instytucji kredytu kredyt kupiecki – <http://codes.droit.org/CodV3/consommation.pdf>, dostęp: 21.3.2020 r.).

Dla przypomnienia, polskie ustawy regulujące udzielanie kredytów (tj. np. PrBank, KredytKonsU itp.) nie zawierają definicji kredytu. Zatem o kredycie *per se* należy mówić i definiować go raczej w ujęciu ekonomicznym aniżeli prawnym [podobnie W. Srokosz – z tym że mówi on o najszerszym prawno-ekonomicznym ujęciu terminu kredyt; w: E. Fojcik-Mastalska (red.), Prawo bankowe, s. 217].

Podsumowując, PrBank nie zawiera ani definicji legalnej kredytu, ani definicji umowy kredytu. Nie posługuje się także terminem umowy kredytu bankowego.

2. Kredyt w ujęciu ekonomicznym

Warto także zwrócić uwagę na definicję kredytu E. Próchniak i J. Zygadło (E. Próchniak, J. Zygadło, Kredyty bankowe i prawne sposoby ich zabezpieczeń, Warszawa 1997, s. 19), tj. kredyt bankowy jest źródłem finansowania o charakterze celowym, zwrotnym i odpłatnym. Z kolei prof. E. Fojcik-Mastalska uznaje kredyt wprost za kategorię ekonomiczną (E. Fojcik-Mastalska, Prawne formy działania banku w dziedzinie kredytowania gospodarki narodowej, Wrocław 1985, s. 37, 40) i równocześnie za stosunek prawny – instytucję prawną z pogranicza prawa finansowego i cywilnego.

Analizując instytucję kredytu bankowego w ujęciu ekonomicznym, należy przywołać definicję zaproponowaną przez śp. prof. UW dr. hab. R. Kaszubskiego. Jego zdaniem kredyt bankowy to „stosu-

nek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istotą jest dostarczenie przez bank określonej kwoty środków pieniężnych dla kredytobiorcy pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem banku w postaci odsetek i prowizji” (por. *R. Kaszubski, A. Tupaj-Cholewa*, Prawo bankowe. Podręcznik, Warszawa 2010, s. 50; podobnie na kredyt bankowy jako społeczny stosunek ekonomiczny zwraca uwagę *A. Strzelecki*, Zarys prawa bankowego, Włocławek 2005, s. 98). Podobną, ale jednak inną definicję kredytu sformułował *W. Pyziół*, który uznaje kredyt za udzielenie jednemu podmiotowi przez drugi udostępnienia zapasów środków pieniężnych [*W. Pyziół*, w: *J. Panowicz-Lipska* (red.), Prawo zobowiązań, część szczegółowa. Tom 8. System prawa prywatnego, Warszawa 2011, s. 326]. Przy czym przy obecnych trendach w bankowości [tj. **finansowania** z wykorzystaniem długu – np. finansowanie lewarowane [*T. Kawczyński, P. Ziółkowski*, Struktura transakcji finansowania lewarowanego (leveraged finance), *MoPBank* 2014, Nr 9, s. 10–20], finansowanie typu *mezzanine*] trudno uznać powyższą definicję za aktualną. Banki i inne podmioty udzielające finansowania nie zawsze dysponują zapasami środków pieniężnych i nie muszą wykorzystywać tych zapasów do udzielenia kredytu.

Warto też zwrócić uwagę, że istotnym składnikiem kredytu jest **zaufanie** (*J. Mojak, Z. Żywko*, Polskie i europejskie prawo bankowe w zarysie, Lublin 2013, s. 249). Przy czym w opinii Autorki zaufanie faktycznie dotyczy obu stron. Błędne jest przekonanie, że to wyłącznie wierzyciel powinien ufać dłużnikowi, iż zwróci mu kredyt wraz z wynagrodzeniem (*J. Mojak, Z. Żywko*, Polskie i europejskie prawo bankowe, s. 249). Gdyż także finansowany powinien ufać finansującemu, że ten udzieli mu kredytu w obiecanej wysokości i warunkach uzgodnionych przez strony. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż kwestia zaufania dotyczy kredytu zarówno w ujęciu prawnym, jak i ekonomicznym. W każdej sytuacji, w której jedna strona udziela finansowania drugiej, musi istnieć pewna doza zaufania między partnerami/kontrahentami. Finansujący nie zawsze bowiem dysponuje narzędziami (prawnymi) pozwalającymi mu na zweryfikowanie wiarygodności i wypłacalności potencjalnego finansowanego. Podobnie finansowany ma ograniczone możliwości

Finansowanie

Zaufanie

weryfikacji, czy finansujący jest wypłacalny i czy udzieli mu finansowania w ustalonej wysokości i w ustalonym zakresie.

Patrząc na instytucję kredytu z ekonomicznego punktu widzenia, należy pamiętać o **celu udzielania kredytów sensu largo**. Za główny cel kredytowania uznać trzeba chęć zysku podmiotów finansujących, w tym banków (P. Bartosiewicz, Finansowanie jako bezpośrednia inwestycja zagraniczna, MoPBank 2012, Nr 9, s. 84). Przy czym chęć zysku może przejawiać się w różny sposób. Na przykład podmiot finansujący liczy na zarobek z oprocentowania i prowizji kredytu lub biorąc udział w finansowaniu projektu (*project finance* – np. udzielenie finansowania na przedsięwzięcie infrastrukturalne, np. budowa elektrowni), liczy na zyski uzyskane z przedsięwzięcia (np. jako wspólnik lub zastawnik na udziałach spółki celowej (tzw. SPV – *special purpose vehicle* – zwykle osoby prawnej powołanej wyłącznie do obsługi inwestycji w ramach *project finance*; przy założeniu, że SPV ma formę spółki z o.o.). Podmiot może być również zainteresowany przejęciem kontroli nad kredytobiorcą (przez np. konwersję długu względem podmiotu finansującego na kapitał zakładowy kredytobiorcy). Takie działanie może być bardziej opłacalne dla podmiotu finansującego, także w kontekście inwestycji długoterminowej. Wreszcie, jeżeli nie będzie możliwe uzyskanie czy też przejęcie kontroli nad kredytobiorcą, podmiot finansujący może stać się wspólnikiem/akcjonariuszem kredytobiorcy posiadającym głos w podejmowaniu decyzji w przedmiocie strategii kredytobiorcy – co byłoby niemożliwe lub utrudnione w inny sposób (np. przez zwykły zakup udziałów lub akcji). Kolejnym celem udzielenia finansowania może być **chęć rozwoju działalności podmiotu finansującego i zamiar zainwestowania w inne obszary działalności gospodarczej**. Może to być związane ze strategią ekspansji biznesowej finansującego lub zamiarem zmiany przedmiotu działalności gospodarczej. Weźmy na przykład banki, które mogą być zainteresowane inwestycjami w podmioty prowadzące odmienną działalność gospodarczą, z uwagi na przeregulowanie rynku bankowego i rosnące w związku z tym ryzyko prawne [por. P. Zapadka, Usługi bankowości inwestycyjnej, Warszawa 2012, s. 14; przy czym, P. Zapadka wskazuje na liberalizację, deregulację i zwiększającą się

Cel udzielania
kredytów
sensu largo

w związku z tym konkurencję jako przyczynę zainteresowania przez banki inwestowanie w inne obszary działalności. Należy częściowo zgodzić się z tym poglądem, gdyż w ostatnich latach (licząc od tzw. III Bazylei – rok 2008) można zaobserwować trend zwiększonej regulacji (w sumie przeregulowania sektora bankowego) zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym. Można także zauważyć zwiększoną aktywność (również w sferze legislacyjnej) organów ochrony konkurencji. Te właśnie aspekty oraz konkurencja ze strony podmiotów niebankowych (np. firm pożyczkowych), jak również presja ze strony klienta powodują, że banki mogą szukać innych źródeł zysku aniżeli działalność *stricte* bankowa (także w zakresie finansowania). Ponadto ostatnie orzeczenia sądowe niekorzystne dla banków również mogą spowodować ograniczenie działalności kredytowej banków]. Kwestia **opłacalności działalności bankowej** *per se* nie może być bowiem pomijana w aspekcie udzielania kredytów. Skoro działalność kredytowa podlega coraz surowszym i obszerniejszym regulacjom, zasadne staje się pytanie o przyszłość udzielania kredytów przez banki. **Ryzyko prawne** (a więc związane zarówno z obszernością regulacji, jak i z częstotliwością zmian przepisów) stanowi jedno z ważniejszych ryzyk w działalności banku. O ryzyku związanym z udzielaniem kredytu niewiele się mówi w kontekście sporów na tle umów kredytu bankowego. A przecież bank, udzielając kredytu, ryzykuje, że straci swoje środki (udostępniane kredytobiorcy w ramach kredytu), wynagrodzenie (z tytułu odsetek i prowizji), a także może i płynność (jeśli w portfelu banku będzie znaczna ilość takich niespłaconych kredytów). Udzielanie kredytu w znaczeniu ekonomicznym pozwala na realizację określonych celów kredytobiorców, ale dla banku wiąże się z ryzykiem. O czym nie należy zapominać w kontekście rozszerzonej ochrony konsumentów – kredytobiorców. Gdyby banki nie udzieliły kredytu, kredytobiorcy nie mieliby skąd uzyskać środków na zakup nieruchomości np. na cele mieszkaniowe. Udzielanie finansowania wpisuje się bowiem w ekonomiczną rolę kredytu i jego pozytywnego wpływu na rozwój gospodarki, w tym na konsumpcję (por. Prezentację *E. Radziszewskiego* z KNF https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/knf_137536_Banki_i_system_bankowy_42181.pdf, dostęp: 28.2.2020 r.).

Opłacalność
działalności
bankowej

Ryzyko prawne

Kredytem bankowym jest kredyt, o ile udziela go bank (w rozumieniu art. 2 PrBank, tj. bank jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym). Zatem kredytem bankowym nie będzie np. kredyt konsumencki udzielany przez instytucję pożyczkową, ale będzie nim kredyt konsumencki udzielony przez bank.

Podstawowym przepisem regulującym umowę kredytu jest art. 69 PrBank. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytu bankowego jest **umową nazwaną, dwustronną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną, konsensualną i odpłatną**. Jest umową podmiotowo kwalifikowaną, gdyż kredytodawcą może być wyłącznie uprawniony podmiot, tj. bank. Umowa kredytu tworzy między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym (por. wyr. SN z 7.3.2014 r., IV CSK 440/13, Legalis).

Umowa kredytu bankowego powinna mieć **formę pisemną**. W ramach umowy kredytu bankowego każda ze stron umowy zobowiązuje się do spełnienia świadczenia:

- 1) **bank:** do oddania kredytobiorcy do jego dyspozycji na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych przeznaczonych na realizację konkretnego celu na warunkach określonych w umowie kredytu bankowego;
- 2) **kredytobiorca:** do wykorzystania tej kwoty zgodnie z warunkami umowy kredytu bankowego i do terminowego zwrotu wykorzystanego kredytu z odsetkami i z prowizją.

Co istotne, w wyniku zawarcia umowy kredytu **nie dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych z banku na kredytobiorcę**, jak to ma miejsce w umowie pożyczki [a dokładnie art. 720 § 1 KC; podobnie umowa kredytu jest umową konsensualną,

a umowa pożyczki umową realną; patrz: wyr. SA w Łodzi z 1.10.2018 r., I ACa 1430/17, Legalis (zdanie 1 tezy): Umowa pożyczki jest umową realną, do zawarcia której wymagane jest, oprócz złożenia zgodnych oświadczeń woli, dla wywołania skutków nią zamierzonych, również wydanie rzeczy, tj. przekazanie określonej w umowie kwoty pożyczki (art. 155 § 2 KC)]. Kredytobiorca staje się jedynie **dysponentem środków pieniężnych** uzyskanych od banku na podstawie zawartej umowy kredytu bankowego. Kredytobiorca ma prawo dysponować tymi środkami, ale z pewnymi ograniczeniami. Ma on bowiem obowiązek przeznaczyć te środki pieniężne na realizację określonego celu. Cel ten powinien być wskazany wprost w umowie kredytu bankowego (np. na cel zakupu lokalu mieszkalnego). Kredytobiorca jest także zobowiązany do terminowego zwrotu kredytu z odsetkami i zapłaty prowizji z tytułu udzielonego kredytu.

Pamiętajmy, że **umowa kredytu bankowego jest z zasady umową odpłatną**. Obowiązek zapłaty odsetek i prowizji przez kredytobiorcę został wskazany wprost w głównym przepisie dotyczącym umowy kredytu bankowego, tj. w art. 69 ust. 1 PrBank – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, **zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu**). Oznacza to, że nie ma podstaw prawnych, aby uznać, że udzielanie kredytu bankowego jest czynnością nieodpłatną i że bank nie ma prawa domagać się od kredytobiorcy zapłaty za udzielenie kredytu. Inaczej rzecz wygląda przy umowie pożyczki, gdyż tu zasadą jest nieodpłatny charakter umowy pożyczki.

Warto też podnieść, że udzielanie kredytów stanowi **czynność bankową** w ścisłym tego słowa znaczeniu. Zostało to wskazane w art. 5 ust. 1 PrBank, w którym wymienia się udzielanie kredytów jako czynność bankową (dokładnie w pkt 3 tego przepisu). Uważa się, że czynność bankowa udzielania kredytów stanowi obok działalności depozytowej podstawowy przedmiot działalności bankowej (op. cit. *J. Gliniecka, J. Harasimowicz*, Zasady polskiego prawa ban-

Umowa kredytu bankowego jako umowa odpłatna

Czynność bankowa

kowego i dewizowego, Bydgoszcz 2000, s. 54; *P. Zapadka*, Usługi bankowości inwestycyjnej, s. 131).

Doktryna posługuje się pojęciem „względny monopol bankowy” (*B. Smykla*, Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2011, s. 300). Termin ten oznacza, że z zasady jedynie banki i wskazane ustawowo podmioty są uprawnione do udzielania kredytów.

O szczególnej randze czynności bankowych i ochrony uczestników obrotu gospodarczego przed wykonywaniem takich czynności bankowych przez podmioty nieuprawnione świadczą m.in. przepisy art. 170 i 171 ust. 1 PrBank.

Warto tu też wskazać na następujące orzeczenia sądów dotyczące czynności bankowych.

Przykłady z orzecznictwa

Post. SN z 29.3.2018 r., II CSK 652/17, *Legalis*

Problem zastosowania właściwej sankcji w stosunku do czynności bankowych dokonywanych przez podmioty niebędące bankami był już rozważany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 23.2.2017 r., V CSK 361/16, Sąd Najwyższy przyjął, że umowa, która mieściłaby się w katalogu czynności bankowych, lecz została zawarta przez podmiot niebędący bankiem, podlega ocenie na podstawie art. 58 § 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 PrBank. Dalsze wątpliwości w odniesieniu do tego stanowiska rozważone i wyjaśnione zostały w uchwale Sądu Najwyższego z 10.3.2017 r., III CZP 109/16 (OSNC 2017, Nr 12, poz. 137), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że sankcje cywilnoprawne związane z dokonaniem czynności bankowych, o których mowa w art. 5 PrBank przez podmiot nieposiadający stosownego zezwolenia określa art. 170 tej ustawy. Tak samo przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 22.3.2017 r., III CSK 112/16. Zagadnienie powyższe można zatem uznać za wyjaśnione.

Uchw. SN z 10.3.2017 r., III CZP 109/16, *Legalis*

Sankcje cywilnoprawne związane z dokonaniem czynności bankowych, o których mowa w art. 5 PrBank, przez podmiot nieposiadający wymaganego przez prawo zezwolenia, określa art. 170 ust. 1 i 2 tej ustawy.

Wyr. SN z 23.2.2017 r., V CSK 361/16, *Legalis* (teza Nr 2)

Przepisy art. 5 i art. 170 ust. 1 PrBank dotyczą wykonywania czynności bankowych i z natury rzeczy odnoszą się do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w tym zakresie. Trudno w tej sytuacji

Sankcje za czynności bankowe przez podmioty niebędące bankami

Sankcje cywilnoprawne związane z dokonaniem czynności bankowych

Sankcje za czynności bankowe wykonywane przez podmiot niebędący bankiem

przyjąć, że art. 170 ust. 2 PrBank mógłby być interpretowany w oderwaniu od ust. 1 i w konsekwencji stosowany również w wobec osób będących drugimi stronami tych czynności. Inaczej mówiąc, opowiedzenie się za poglądem, że sankcje cywilne naruszenia zakazu wynikającego z art. 5 ust. 4 PrBank, zostały zamieszczone wyłącznie w art. 170, oznaczałoby, że efektywność zakazu dokonywania czynności bankowych przez podmioty nieuprawnione byłaby w odniesieniu do przyjmowania wkładów pieniężnych iluzoryczna. W szczególności istnienie tego zakazu nie zapewniałoby efektywnej ochrony przed działalnością tzw. piramid finansowych. Taka ochrona wynika natomiast z zastosowania przewidzianej w art. 58 § 1 KC sankcji bezwzględnej nieważności do „umowy inwestycyjnej” dotyczącej wkładu pieniężnego. W szczególności świadczenia wynikające z takiej umowy są nienależne (art. 410 § 2 KC) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 i n. w zw. z art. 410 § 1 KC. Takie rozwiązanie może być postrzegane jako skutecznie przeciwdziałające powstawaniu tzw. piramid finansowych, których uczestnicy nie będą mogli liczyć na uzyskanie korzyści z udziału w takich przedsięwzięciach.

Post. SA w Krakowie z 17.5.2016 r., I ACz 820/16, Legalis

Treść art. 5 ust. 1 i 2 PrBank nie daje podstawy do stwierdzenia, że umowa cesji wierzytelności zawarta z bankiem przez podmiot trzeci, mająca za przedmiot niezaspokojoną należność banku wobec kredytobiorcy, której źródłem jest czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu, może być zaliczona do kategorii czynności bankowych w rozumieniu tego przepisu.

Uchw. SN z 19.3.2010 r., III CZP 6/10, Legalis

Bankowemu tytułowi egzekucyjnemu może być nadana klauzula wykonalności, jeżeli w tytule tym czynność bankowa, z której wynikają dochodzone roszczenia, wskazana jest w sposób umożliwiający jej zindywidualizowanie i zakwalifikowanie jako czynności bankowej.

W dyskusji o umowie kredytu bankowego nie można pominąć dwóch kolejnych aktów prawnych dotyczących udzielania kredytów, tj.: KredytKonsU oraz ustawy z 23.3.2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r. poz. 819 ze zm.). Ustawy te wprowadziły dodatkowe podgrupy kredytu – a mianowicie **kredytu konsumenckiego i kredytu hipotecznego**.

Zaliczenie umowy cesji wierzytelności do kategorii czynności bankowych

Kredyt konsumencki i kredyt hipoteczny

Oba akty prawne stanowią implementację dyrektyw: dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z 23.4.2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz. UE L Nr 133, s. 66 ze zm.) i dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.2.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniająca dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) Nr 1093/2010 (Dz.Urz. UE L Nr 60, s. 34 ze zm.).

Co ciekawe, obie ustawy definiują umowy kredytu konsumenckiego i umowę kredytu hipotecznego.

Na przykład umową **kredytu konsumenckiego** jest umowa o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł (w dyrektywie mowa o kwocie 75 000 euro) albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, a także umowa o kredyt niezabezpieczony hipoteką, który jest przeznaczony na remont domu albo lokalu mieszkalnego, w tym w wysokości większej niż wysokość określona w ust. 1, tj. 255 550 zł (art. 3 ust. 1 i 1a KredytKonsU). Podobnie za umowę o kredyt konsumencki uważa się m.in. umowę pożyczki czy umowę kredytu w rozumieniu PrBank (art. 3 ust. 2 pkt 1 i 2 KredytKonsU). Co oznacza, że kredyt bankowy w rozumieniu art. 69 PrBank może być uważany za kredyt konsumencki, o ile są spełnione przesłanki z art. 3 ust. 1 i 1a KredytKonsU.

Kredyt konsumencki

Przykład

Bank XYZ udzielił *Janowi W.* (mającemu status konsumenta na moment zawierania umowy) kredytu w kwocie 20 000 zł za zakup sprzętu ogrodowego. Taka umowa będzie podlegać zarówno przepisom PrBank, jak i KredytKonsU. Przy czym KredytKonsU ma charakter ustawy szczególnej w stosunku do PrBank.

Z kolei KredytHipU definiuje **umowę kredytu hipotecznego** jako umowę, w ramach której kredytodawca udziela konsumentowi kredytu lub daje mu przyrzeczenie udzielenia kredytu zabezpie-

Umowa kredytu hipotecznego

czonego hipoteką lub innym prawem związanym z nieruchomością mieszkalną lub przeznaczoną na sfinansowanie niezwiązanego z działalnością gospodarczą lub prowadzeniem gospodarstwa rolnego nabycia lub utrzymania:

- 1) prawa własności budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, a także ich budowy lub przebudowy w rozumieniu art. 3 pkt 6 i 7a ustawy z 7.7.1994 r. – Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1186 ze zm.);
- 2) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu;
- 3) prawa własności nieruchomości gruntowej lub jej części;
- 4) udziału we współwłasności budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub udziału w nieruchomości gruntowej.

Podobnie jak w KredytKonsU umowę o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 PrBank uważa się za umowę o kredyt hipoteczny w rozumieniu KredytHipU (art. 3 ust. 2 pkt 2 KredytHipU).

Przykład

Konsument *Jan M.* w dniu 20.2.2019 r. zawarł z bankiem umowę kredytu hipotecznego na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Umowa została zawarta w lutym 2019 r., co oznacza, że będzie ona podlegać przepisom KredytHipU oraz PrBank. Zasadniczo przepisy KredytHipU weszły w życie w 24.6.2017 r. (z wyłączeniem części przepisów, które weszły w życie we wrześniu 2017 r. i w lipcu 2018 r.), zatem umowy kredytu hipotecznego zawarte z konsumentami po dacie wejścia w życie przepisów KredytHipU będą regulowane w pierwszej kolejności właśnie tą ustawą. Ustawa o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami ma charakter ustawy szczególnej w stosunku do PrBank.

Trzeba pamiętać, że wyżej wymienione ustawy dotyczą wyłącznie **konsumentów**. Co oznacza, że przedsiębiorcy nie mogą się powoływać na przepisy tych ustaw w szczególności w zakresie ochrony konsumenckiej [aczkolwiek od 1.6.2020 r. osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą będą podlegać ochronie konsumenckiej z art. 385¹–385³ KC w zw. z wejściem w życie art. 385⁵ KC

na podstawie ustawy z 31.7.2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia obciążeń regulacyjnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 1495)]. Głównym aktem prawnym regulującym udzielanie kredytu poza-
stanie PrBank.

3. Postanowienia niedozwolone

W odniesieniu do umów kredytu bankowego, biorąc pod uwagę spory na linii banki–kredytobiorcy, należy pokrótce przedstawić zagadnienie **postanowień niedozwolonych**. Uregulowane są one w KC, a postępowanie dotyczące stosowania tych postanowień zawarte są w ustawie z 16.2.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 369 ze zm.).

Podstawowym przepisem w KC jest art. 385¹. Zgodnie z tym artykułem postanowienie, które nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, nie wiąże go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy stanowi postanowienie niedozwolone (zwane także postanowieniem/klauzulą abuzywną). Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie, tj. dane postanowienie powinno być sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszać interesy konsumenta [por. wyr. SA w Lublinie z 10.10.2019 r., I ACa 576/18, Legalis: Przesłanka niedozwolonego charakteru postanowienia umowy zawarta w art. 385¹ § 1 zd. 1 KC obejmuje wymaganie kumulatywnego zaistnienia „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta (...)].

Klauzula dobrych obyczajów stanowi klauzulę generalną [https://www.cars.wz.uw.edu.pl/tresc/konferencje/25/Naruszenie_dobrych_obyczajow.pdf, dostęp 5.3.2020 r.; J. Mojak, Dobre obyczaje w polskim prawie kontraktowym – wybrane zagadnienia, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska 2016, Vol. LXIII, 2 Sectio G, s. 62–67 – gdzie autor, analizując pojęcie dobrych obyczajów, odwołuje się do łacińskiego terminu *boni mores* jako zasad uczciwego postępowania; a w odniesieniu do art. 385¹ KC uważa postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami jako te prowadzące do powstania braku równowagi pomiędzy konsumentem a przed-

Postanowienia
niedozwolone

Klauzula dobrych
obyczajów

siębiorcą, wykorzystującą niewiedzę/naiwność konsumenta, dezinformującą go; por. *W. Popiołek*, w: *K. Pietrzykowski* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2013, s. 1072; por. także *A. Żurawik*, Klauzula generalna „dobrych obyczajów” – ujęcie teoretyczne, *RPEiS* 2009, Nr 1], czyli nieostrą dyrektywę postępowania w stosunkach gospodarczych i społecznych. Brak jest bowiem legalnej definicji dobrych obyczajów. Oznacza to, że do oceny sprzeczności danego postanowienia z dobrymi obyczajami konieczne jest zastosowanie ogólnych zasad uczciwego postępowania wspólną dla ogółu społeczeństwa. Możemy mówić o dobrych obyczajach jako o zespole norm i wartości istotnych dla społeczeństwa. A w kontekście umów na linii przedsiębiorca–konsument o zespole zasad uczciwości handlowej, kupieckiej (por. wyr. SN z 10.2.2004 r., IV CK 437/02, *Legalis*). Na zasady te składać się będą zachowania etyczne względem konsumenta, symetria informacyjna, niewprowadzanie go w błąd, niewykorzystywanie jego nieporadności/niewiedzy/braku doświadczenia/położenia. Do dobrych obyczajów należałoby także zaliczyć używanie w umowach języka jednoznacznego dla adresata, prostego, które pozwoli konsumentowi zrozumieć treść umowy, a w szczególności treść jego praw i obowiązków wynikających z tej umowy. Chodzi o to, aby konsument swobodnie mógł podjąć decyzję co do związania się umową z przedsiębiorcą. Zatem sfera językowa powinna również wchodzić w zakres dobrych obyczajów w rozumieniu art. 385¹ § 1 KC (por. wyr. SA w Warszawie z 16.12.2019 r., I ACa 65/19, *Legalis*).

Rażące
naruszenie prawa

Rażące naruszenie prawa jest rozumiane w orzecznictwie jako stworzenie stanu nierównowagi stron umowy prowadzącego w konsekwencji do dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. wyr. SN z 27.10.2006 r., I CSK 173/06, *Legalis*; wyr. SN z 13.7.2005 r., I CSK 832/04, <https://www.saos.org.pl/judgments/163438>, dostęp: 21.3.2020 r.).

Odnosnie do powyższego „nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeśli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny”. Zatem jeśli główne świadczenia stron sformułowano w sposób niebudzący wątpliwości co do treści, to nie podlega ono sankcjom z art. 385¹ § 1 KC, czyli nie może zostać uznane za postanowienie niedozwolone (wię-

cej na ten temat w rozdziale poświęconym postanowieniom umów kredytu dotyczącym oprocentowania i kredytów indeksowanych/denominowanych do walut obcych).

Jeśli dane postanowienie w umowie stanowi postanowienie niedozwolone i jako takie nie wiąże konsumenta, pozostała część umowy pozostaje ważna [por. wyr. SA w Lublinie z 28.5.2014 r., I ACa 86/14, Legalis, z tezą: Ewentualne wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone (art. 385¹ § 1 KC) nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 KC a art. 385¹ § 2 KC, który jako przepis późniejszy i szczególnie w stosunku do art. 58 § 3 KC eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy w pozostałym zakresie].

Paragraf 3 w art. 385¹ KC uznaje za postanowienia, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem te postanowienia w umowie, które zostały przeniesione z wzorca umowy. Z tym że główną przesłanką przesądzającą o istnieniu postanowienia, które nie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem, jest brak rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowienia [por. wyr. SA w Białymstoku z 8.8.2019 r., I ACa 79/19, Legalis: Nieuzgodnionymi indywidualnie są postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹ § 3 zd. 1 KC). Wyjaśnione już zostało w piśmiennictwie, że przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia

Konsekwencje eliminacji z umowy klauzul abuzywnych

Brak związania kredytobiorcy nieuzgodnionymi postanowieniami umownymi

wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem”. Wzmianka taka może tylko pogorszyć pozycję procesową konsumenta, na którego zostanie wówczas przerzucony ciężar dowodu braku indywidualnego uzgodnienia klauzuli umownej. Za realny wpływ konsumenta na treść umowy nie uważa się również postanowień zawierających propozycje wariantowe, które są przedstawiane konsumentowi tylko do jego wyboru. Także uzupełnienie przez samego adherenta tzw. pustych miejsc na formularzu umowy nie przesądza o charakterze takich klauzul, tj. nie wyklucza możliwości uznania ich za postanowienia jednostronnie narzucone przez proferenta]. Ciężar dowodu spoczywa tu na tej stronie, która twierdzi, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, a zatem z zasady na przedsiębiorcy.

Artykuł 385³ KC zawiera katalog postanowień niedozwolonych, przy czym jest to katalog otwarty. Pewną dyrektywę co do wykładni postanowień umownych w tym zakresie daje art. 385 § 2 KC. Przewiduje on wymóg prostego, jednoznacznego i zrozumiałego języka dla wzorca umowy. Tym samym, przy ocenie, czy dane postanowienie może zostać uznane za niedozwolone, będzie brany pod uwagę także aspekt językowy.

Zatem postanowienie umowne będzie badane z uwzględnieniem komentowanego przepisu, treści, a także będzie brany pod uwagę całokształt okoliczności związanych z umową (por. wyr. SA w Warszawie z 7.3.2019 r., VI ACa 873/18, Legalis: Dokonując oceny abuzywności klauzuli umownej, należy badać nie tyle samą klauzulę, co ogół obowiązków nałożonych na konsumenta. Tym samym jeżeli na konsumenta nałożono szereg opłat związanych z rozwiązaniem stosunku obligacyjnego, rażące naruszenie interesów konsumenta powinno być oceniane nie przez ocenę każdej z tych klauzul z osobna, ale przez ocenę całokształtu obowiązków nałożonych na konsumenta).

Kryteria oceny
abuzywności
klauzuli umownej

4. Stan prawny z chwili zawarcia umowy

Oceny, czy dane postanowienie stanowi postanowienie niedozwolone, dokonuje się na moment zawarcia umowy (por. wyr. SA w Białymstoku z 5.9.2019 r., I ACa 349/18, Legalis: Ocenę nieuczci-

wego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy; wyr. SA w Białymstoku z 26.7.2019 r., I ACa 746/18, Legalis: Oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, a nie sposób jej wykonywania).

Zatem w przypadku sporu sądowego sąd będzie badał, czy dane postanowienie umowy kredytu bankowego można uznać za niedozwolone, biorąc pod uwagę stan prawny z chwili zawarcia umowy (np. umowę zawarto w 2008 r., a postępowanie wszczęto w 2017 r.). Możliwe jest także badanie stanu prawnego na etapie późniejszym, tj. po zawarciu umowy – jeśli z całokształtu okoliczności i treści umowy wynika, że konsument na moment podpisywania umowy nie miał świadomości, iż dane postanowienie stanowi postanowienie niedozwolone (por. istotny pogląd w sprawie Prezesa UOKiK z 16.8.2018 r., Nr RKT-644-111/18/AR, I C 1761/18; z kwietnia 2019 r., Nr RLU.644.15.2019.MJ, I C 573/18 z treści: W niniejszej sprawie powodowie nie mieli świadomości przy zawieraniu umowy, że świadczenie jest nienależne, tj. że nie są zobowiązani do jego spełnienia. O tym, że przedmiotowe postanowienia są niedozwolone, dowiedzieli się dopiero później).

5. Postępowanie Prezesa UOKiK w przedmiocie uznania postanowień umowy za niedozwolone

Prezes UOKiK prowadzi postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony (art. 23a–23d Ochr-KonkurU). Jest to tzw. abstrakcyjna kontrola wzorów postanowień umownych stosowanych w obrocie z konsumentami. Jest to kontrola wykonywana z urzędu przez Prezesa UOKiK [tak: *K. Pacuła*,

Ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy

Kryteria oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami

Spór sądowy

Abstrakcyjna kontrola wzorów postanowień umownych stosowanych w obrocie z konsumentami

w: *K. Osajda* (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 23a]. Natomiast tzw. kontrolę incydentalną wykonują sądy cywilne – polega ona na badaniu konkretnej umowy zawartej między konkretnym przedsiębiorcą a konkretnym konsumentem – stronami w sporze sądowym (por. post. SN z 21.3.2019 r., I CSK 481/18, *Legalis*; wyr. SA w Białymstoku z 8.8.2019 r., I ACa 79/19, *Legalis*).

Po zakończeniu postępowania Prezes UOKiK wydaje **decyzję o uznaniu danego postanowienia za postanowienie niedozwolone i zakazującą stosowania tego postanowienia**, ale dopiero prawomocny wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK) uprawnia do wpisu postanowienia do rejestru postanowień niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK (pod tym adresem: <https://www.rejestr.uokik.gov.pl>).

Przykładowe postanowienia wpisane do rejestru postanowień niedozwolonych:

1) postanowienie Nr 7415

„Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania kosztów związanych z podwyższonym ryzykiem spłaty Kredytu w wysokości (...) % kwoty Kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. (...) PLN, w tym także w przypadku przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, z rachunku wskazanego w § (...) ust. (...) bez odrębnej dyspozycji” (wyr. SOKiK z 2.2.2016 r., XVII AmC 1806/14, *Legalis* – wpis z 16.7.2019 r.).

2) postanowienie Nr 6380

„Do określenia własnego kursu kupna i sprzedaży waluty w Tabeli Bank stosuje odchylenie od średniego kursu danej waluty, określonej przez Narodowy Bank Polski. Różnica pomiędzy kursem kupna waluty a kursem sprzedaży waluty wynosi maksymalnie 10% od wartości obu kursów waluty. Różnica ta stanowi spread walutowy” (wyr. SOKiK z 25.6.2014 r., VI ACa 1930/13, *Legalis* – wpis z 25.4.2016 r.).

3) postanowienie Nr 7416

„W przypadku gdy wartość nieruchomości ustalona przez MultiBank w oparciu o maksymalne dopuszczalne LTV jest niższa od kwoty kredytu, warunkiem jego udzielenia jest ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia ryzyka MultiBanku, w szczególności w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu (zwanego dalej ubezpieczeniem NWW)

lub innego zabezpieczenia zaakceptowanego przez MultiBank. 1) Ubezpieczonym i Ubezpieczającym z tytułu ubezpieczenia NWW jest MultiBank. 2) Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu poniesionych przez MultiBank kosztów związanych z ustanowieniem i utrzymaniem ubezpieczenia NWW" (wyr. SOKiK z 2.2.2016 r., XVII AmC 1806/14, Legalis – wpis z 17.6.2019 r.).

6. Rozszerzona prawomocność wyroku dotycząca postanowień niedozwolonych

Fakt, że dane postanowienie zostało wpisane do rejestru postanowień niedozwolonych, nie oznacza, iż nie można wytoczyć powództwa o uznanie tożsamego postanowienia za niedozwolone przeciwko przedsiębiorcy, który nie był pozwanym w sprawie, w którym uznano postanowienie o tej samej treści normatywnej za niedozwolone [uchw. SN(7) z 20.11.2015 r., III CZP 17/15, Legalis: Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 KPC) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w zw. z art. 479⁴³ KPC). Prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 KPC); por. także: wyr. SN z 7.3.2017 r., III SK 13/15, Legalis].

A co z a tym idzie, fakt, że przedsiębiorca w umowie posługuje się postanowieniem, które w innej sprawie zostało wpisane do rejestru postanowień niedozwolonych, nie stanowi zachowania bezprawnego i **praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów** (por. także: wyr. SN: z 10.4.2019 r., I NSK 55/18, Legalis).

Prawomocność wyroku dotyczącego postanowień niedozwolonych

Praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów

[Przejdź do księgarni →](#)